

# GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę. Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnikiem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 4,20 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorki nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, ul. Kościuszki 5. Tel. 126. Ogłoszenia 12 groszy wiersz milim., na stronie 5 lam. Reklamy na stronie 4 lam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 47.

Wągrowiec, czwartek dnia 20 kwietnia 1933 r.

Rok VIII

## Prawdziwa stawka

Pod powyższym tytułem ukazał się w niedzielnym numerze „Gazety Polskiej” świetny artykuł b. min. p. Ignacego Matuzewskiego, na temat istotnych celów niemieckiej polityki „rewizjonistycznej”. Uważając, że artykuł ten niewątpliwie oświetli echem odbije się zwłaszcza w Wielkopolsce, przedrukujemy go w całości.

Redakcja.

Dla nas ta sprawa nie istnieje; nie istniała i nie będzie istniała. Żadnych rozmów, w żadnym trybie o żadnej z granic Polski, żaden Rząd Polski — prowadzić z nikim nie będzie. „Tryb” rozmów z Polską na temat jest jeden tylko: — ogień działowy. Wtedy — będziemy odpowiadać. Każdemu. Ze wszystkich armat.

To jest stanowisko polskie. Wynika ono z naszej racji stanu. Oczywiście, stanowiska innych państw wychodzą z innych przesłanek. Z przesłanek ich własnych interesów. Dlatego należy rozważyć, jak wyglądają pomysły „rewizyjne” nie z naszego, lecz z europejskiego punktu widzenia. Jak dalece leżą one w interesach innych?

Onegdajsza rozprawa i Izbie Gmin jest pod tym względem niezmiernie ciekawa. „Pakt czterech” został tam obrócony podszewką do góry. Każdy prawie z mówców, atakujących kolejno politykę „paktu”, wymieniał Pomorze. Zaden natomiast z mówców (jak wpaść wolno z dotychczasowych sprawozdań), nie rozumiał istoty tego zagadnienia. Zaden bowiem nie ujął go z punktu widzenia nieoderwanej sprawiedliwości, nie tej czy innej formy rządów w Niemczech, nie słuszności nawet, — lecz ze stanowiska interesów Europy jako całości. A to jest miarodajne dla wielkiej polityki, stanowisko.

Wystarczy, aby jakikolwiek polityk zadał sobie pytanie: dlaczego, jeśli mowa o rewizjonizmie, on sam i inni mówili: mówią o Pomorzu? — by zrozumieć, że w tej sprawie musi chodzić o coś więcej, niż o starcie interesów dwu państw. Bo gdy ktokolwiek pocznie tylko zgłębiać sprawę, musi dojść do przekonania, któremu dał wyraz w ostatniej debacie Izby Gmin jednako Chamberlain i Wedgwood Churchil, że tu właśnie słuszność przemawia napewno przeciw wszelkiemu rewizjonizmowi. Czemu więc rewizjonizm tak mocno związał się ze sprawą wyraźnie niesłuszną? Z jakich źródeł bije owa fala namietności rewizyjnej — jeśli nie rodzi się, bo rodzić się nie może, z pragnienia sprawiedliwości, a całą argumentację opiera na jawnym kłamstwie? Pod naporem jakich sił odwieczny pacyfista, Mac Donald, gotów jest rozbić gimach Ligi Narodów? Do czego prą owesity? O jaką wielką stawkę tu chodzi?

Napewno nie o płude płaski pomorskie. Stawką nie jest Pomorze, — stawką jest Europa. Nie chodzi o drogę między Rzeszą a Prusami Wschodnimi, lecz o drogę wiedzącą do Wiedzi, Imperjum Germańskiego. Nie na Pomorze, ale przez Pomorze: do Kijowa, Ahtwerpii, Bagdadu, Dunkierki, prowadzi ten szlak. To nie kofiec, — to początek nie osiągnięcia, lecz punkt wyjścia. Nie chodzi o „korekturę” granic, — chodzi o zamienienie Polski z przeszłości w

narzędzie imperjalizmu niemieckiego. Bo posiadając to narzędzie, — imperjalizm niemiecki zdwaja siły.

Polska pozbawiona wyjścia na morze, Polska odcięta od wolnej drogi na zachód, Polska trzymana za gardło, postawiona byłaby wobec wyboru: — albo dziesiątki lat nędzy, — albo poddanie się Berlinowi.

Od lat ośmiu wszystkie kolejne rządy niemieckie toczą wojnę gospodarczą z Polską. Jakby wyglądała taka wojna, gdyby całość niemal wymiany gospodarczej Polski ze światem musiała iść poprzez Niemcy? W sprawie Pomorza nie chodzi o okrojenie Polski, — chodzi o jej podporządkowanie. Chodzi o to, aby w Berlinie znalazło się istotne kierownictwo spraw zagranicznych i militarnych tego państwa, które musiałoby zostać państwem wasalnym.

Ale gdyby Polska znalazła się raz w orbicie politycznej Rzeszy, — wówczas wszystko dokoła popada w tę samą orbitę. Nadbałtyk i basen Dunaju, Rumunja i Estonja, Litwa i Węgry — wszystko to musiałoby

wybierać nie między takim czy innym „paktem” lecz między ustrojem komunistycznym i „Mitteleuropa”. Wszelkie subtelne gierki, uprawiane na tych terenach przez państwa zachodnie, musiałyby się skończyć. Ludendorffowski ideał wielkiej wojny — niemiecka Europa Środkowa — miałaby wszelkie szanse urzeczywistnienia. Od Trjestrzu do Rewla, od Konstancy do Hamburga — rozpostarłyby się olbrzym, mogący sięgać ponownie po władzę nad światem. Polskie pułki V-go Korpusu wojsk pruskich były się niegdyś pod Gravelotte. Były się mężnie. Historia umie się powtarzać...

Oto europejski aspekt sprawy Pomorza. Imperjalizm niemiecki nie jest baśnią. Jest rzeczywistością. Próbował ucieleśniać swoje marzenia w latach 1914—1918. Imperjalizm ten nie jest właściwością polityków obozu hitlerowskiego. Zupełnie tak samo, a kto wie, czy nie silniej oparował polityków innych obozów. Dla pociągnięcia mas ku mitycznym celom zamienienia Niemców w Herren-

volk”, w naród panujący nad światem, — wszystkie kolejne rządy Niemiec nie wahały się zatruwać własnego narodu najgorszą trucizną: kłamstwem. Kłamał stary socjalista Braun, opowiadający sejmowi pruskiemu o „groźbie najazdu polskiego” na Prusy Wschodnie, — kłamał Müller i Brüning, Stresemann i Ciurcius, mówiąc o „niemieckiej” ludności na Pomorzu. Kłamano tak długo, aż szary człowiek Rzeszy uwierzył, że na Pomorzu mieszka istotnie „dwa miliony” Niemców „torturowanych” przez „barbarzyńskich najeźdźców”. Kłamano to samo światu. Dziś — na przykładzie debaty angielskiej — widzimy, że świat już dostrzega, że go okłamywano. Ale nie widzi jeszcze: pogo?

A to właśnie dla Europy jest najważniejsze. Zawsze będą we wszystkich krajach politycy skłonni do ustępstw wobec niezadowolonych, o ile ustępstwo takie dałoby się zrobić cudzym kosztem. Słowa sir Simona, mówiącego, że procedura rewizyjna Ligi Narodów jest „niewystarczająca, gdyż wymaga jednomyślności”, — nie znaczą przecież nic innego. Ale złudzenie, jakiemu zdaje się oddawać minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji, polega nietylko na tem, że nikogo głosowaniem niesposób zmusić do samobójstwa. Złudzenie jeszcze głębsze polega na tem, jakoby przed imperjalizmem niemieckim można się było okupić kosztami cudzym. Nie. Wcześniej czy później będzie to zawsze koszt własny, koszt Wielkiej Brytanji, Francji, Włoch. Koszt każdego, kto nie zechce ugnać się przed wół Niemiec. Kłamstwo, jakoby istniała sprawa Pomorza — nie zaś sprawa hegemonji Niemiec w Europie — to kłamstwo nie zostało jeszcze zdemaskowane.

Sir Austin Chamberlain powiedział: — „Czy odważylibyście się oddać choćby jednego Polaka pod władzę takiego rządu?”. Żywimy wysoki szacunek i sympatię dla dośrodkowego mówcy. A jednak w tem jednym zdaniu są dwa błędy. Nie chodzi bowiem o oddanie jednego czy wielu Polaków pod władzę takiego czy innego rządu niemieckiego. — Chodzi o oddanie w ten sposób całej Europy pod władzę Niemiec. Czy dokonałby tego na ręce Stresemanna czy na ręce Hitlera, to nie zmienia postaci rzeczy.

Władza nad Europą. Oto jest prawdziwa stawka o którą gra się teraz.

Jest sądzimy, że byłoby pożytecznym, aby po zdemaskowaniu kłamstwa o „niemieckim” Pomorzu, zdemaskowane zostało drugie, kłamstwo o miejscowym znaczeniu zaborczości niemieckiej, — to nie dlatego, jakoby nasze postępowanie mogło ulec najmniejszemu zmianie w zależności odczytyj, o ilekolwiek zdania. Ale, podobnie jak wszyscy ludzie dobrej woli na ziemi, — pragniemy, aby pokój został zachowany i utrwalony.

Aby za pako wspólnym wysiłkiem zachować i utrwalić, trzeba, aby świat wiedział, kto bronił pokój, a kto go i pogo pragnie zburzyć.

### „Berliner Tageblatt” stracił debiet w Polsce

Warszawa, 19. 4. Dowiadujemy się, że ministerstwo spraw wewnętrznych odebrało z dniem 15-go b.m. debiet niemieckich czasopismom

„Berliner Tageblatt”, „Berliner Illustr. Zeitung” i „Breslauer Nachrichten”. Debiet został odebrany tym czasopismom na czas nieograniczony.

### Masowe zamachy na kościoły w Hawannie

Hawanna, 19. 4. W Wielki Piątek Hawanna przeżyła straszliwy dzień. W różnych częściach miasta dokonano lub usiłowano dokonać 19 zamachów bombowych. Zamachowcy

przedewszystkiem usiłovali zniszczyć kościoły, oraz wywołać zaburzenia. Przyszło do szeregu, zajęć w czasie których dwie osoby zostały zabite.

### Zmiany personalne w dyplomacji

Warszawa, 19. 4. Dziennik urzędowy M. S. Z. z dnia 15 kwietnia przynosi odwołanie dekretem Prezydenta Rzplitej ambasadora Jędrzeja Polackiego ze stanowiska ambasadora Rzplitej przy królu włoskim. Poza tem zawiera mianowanie ppłk. dypl. Ludwika Jaroszewicza

chargé d'affaires poselstwa Rzplitej w Kairze, radcę Konstantego Jędrzejewskiego kierownika konsulatu generalnego w Krolewcu, radcę stanu Sosnickiego kierownika konsulatu w Kijowie. Poza tem przeniesiono w stan spoczynku konsula Komiego-wskiego Kazimierza.

### Ameryka uzna Sowiety?

Waszyngton, 19. 4. Z kolofonów donoszą, że rząd Stanów Zjednoczonych planuje uznanie So-

wietów w najbliższym czasie i to jeszcze przed zwołaniem światowej konferencji ekonomicznej.

Posmiertne odznaczenie sp. min. Boernera

Warszawa, 19. 4. W Monitorze Polskim z 18 b.m. ukazało się zarządzenie p. Prezydenta Rzplitej na mocy którego sp. inż. Ignacemu Boernerowi, ministrowi poczt i telegrafów nadana została wielka wstęga orderu Polski, Odznaczonej za wybitne zasługi na polu pracy państwowej.

### Masowy udział Czechów w „Świętym Morzu”

Warszawa, 19. 4. Na tegoroczne uroczystości „Święta Morza” w

Gdyni zapowiedziany jest przyjazd licznych delegacji czechosłowackich. Dotąd zgłoszono już został udział około 1.000 osób z Czechosłowacji.

Związek Frachtowców „Ostpreussenhilfe” Według informacji prasowej według pruskiej programi zaskikowat. zw. „Ostpreussenhilfe” przewiduje także zwrot wyłożonych frachtów kolejowych dla interesentów w Prusach Wschodnich. Interesenci ci winni zgłoszenia swe. Rępować do 28 kwietnia do tzw. Frachterstatungsstelle der Ostpreussenhilfe w Krolewcu. (ZAP)



## Ohydne świętokradztwo w Warszawie

Warszawa, 19. 4. Mieszkańcy Starego Miasta i okolicy zostali wstrząśnięci ohydny świętokradztwem, jakiego dokonano w nocy z Wielkiej Soboty na niedzielę w kościele Najświętszej Marii Panny.

Około godz. 3,30 w nocy zakrystjan otworzył kościół, przyczem stwierdził, że część filara w drzwiach prowadzących z kościoła do zakrystji jest wyłamana. Zakrystjan zawiadomił natychmiast księży wikariuszy i policję.

Okazało się, że w nocy do kościoła dostali się złodzieje i dopuścili się świętokradztwa.

Do czynu przeprowadzenia oględzin i dokonania zdjęć daktyloskopijnych, kościół zamknięto, wobec czego rezurekcja zamiast o godz. 5 — rozpoczęła się o 7 rano.

Złodzieje przedostali się przez parkan do ogrodu od strony ulicy Kościelnej, a następnie, po wybitciu szyby w oknie, po sznurze spuścili się do kościoła i tu z wielkiego ołtarza zrabowali bardzo cenną i pamiątkową monstrancję, ufundowaną przez parafjan w 1909 roku. Monstrancja była zrobiona ze złota, wagi dwóch kg. i srebra 9 funtów, przyczem wysadzana była brylantami, perłami, rubinami, szmaragdami i innymi drogocennymi kamieniami w ogólnej ilości przez przeszło 200 sztuk. Monstrancja przedstawiała wielką war-

tość. Była używana tylko dwa razy do roku: podczas 40-godzinnego nabożeństwa i na Wielkanoc.

Zbrodniarze splądrowali tabernaculum i rozbili trzy puszki. Usiłowali wreszcie przedostać się do zakrystji, gdzie przechowywane były kielichy, relikwiarze, puszki itp., jednakże mocno zaryglowane drzwi udaremniły dalszą kradzież.

Po świętokradztwie zbrodniarze umknęli przez okno nad wielkim ołtarzem, przyczem zabrali ze sobą wielką szybę nie chcąc widocznie pozostawić odcisków palców.

To wyrafinowanie wskazało, że świętokradztwa dopuścili się zawodowi zbrodniarze.

Ohydne świętokradztwo wywołało wielkie przynębienie wśród parafjan, czego dowodem był wielki płacz, jaki rozlegał się w świątyni, gdy ksiądz po kazaniu ogłosił o kradzieży.

Należy zaznaczyć, że jest to już trzecia kradzież w tej świątyni.

Władze śledcze zmobilizowały natychmiast najzdolniejszych wywiadowców i oficerów śledczych, którzy przystąpili do badania zbrodni. Przeprowadzono szereg rewizji w przytułkach, melinach i kryjówkach złodziejskich, oraz rozesłano telefonogramy do wszystkich urzędów śledczych, policyjnych oraz na dworce kolejowe. — Policji udało się wpaść na trop świętokradców.

## Ostry protest sowiecki w Berlinie

Groźą zerwaniem stosunków handlowych

Moskwa, 19. 4. W związku z ostatnią rewizją u przedstawiciela handlowego ZSSR w Berlinie, Feinsteina, rząd sowiecki za pośrednictwem swego ambasadora w Berlinie wysłał ostrą notę protestującą, groźąc zerwaniem stosunków handlowych z Niemcami, gdyby podobne wypadki miały się powtórzyć.

Nota jest zredagowana w nie-

zwykle ostrej formie i omawia ostatnie wypadki teroru stosowanego wobec kupiectwa i przedstawicieli ZSSR w Niemczech i żądają zaniechania tego bezprawia i rewizji u przedstawicieli Sowietów, gdyż w przeciwnym razie rząd sowiecki będzie zmuszony odwołać swych przedstawicieli.

—o—

## Germanizacja nazw miejscowości

Wedle informacji państwowego biura prasowego przechrzczone zostały w ostatnich dniach miejscowości: Zimnawoda w pow. szczywieńskim na „Hirschtal“, Lipowo w pow. szczywieńskim na „Lindenhorst“, Jeglinek w pow. piskim na „Fichtenwalde“, Zimne w pow. piskim na „Kaltenfliess“.

(ZAP)

## Przed likwidacją kapituły odznaki b. więźniów ideowych

Kapituła odznaki b. więźniów ideowych z lat 1914—1921 podaje do wiadomości, że z dniem 1 marca r. b. przystąpiła do czynności likwidacyjnych, wobec czego nowych

zgłoszeń o nadanie odznaki rozpatrywać nie będzie.

Zgłoszenia nadesłane w ciągu ostatnich miesięcy załatwione zostaną.

## Nominacja ppłk. Kalińskiego ministrem poczt

Warszawa, 19. 4. P. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Rady ministrów mianował ppłk. inż. Emila Kalińskiego, ministrem poczt i telegrafów.

Warszawa, 19. 4. W sobotę nowomianowany minister poczt i telegrafów ppłk. inż. Emil Kaliński w obecności p. prezesa Rady ministrów złożył na Zamku na ręce p. Prezydenta R. P. przysięgę.

Henryk Zblerchowski 6

## Stepowa panienka

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

Grubi fabrykanci, odkrywcy systemów nieomylnych, męczący się przy tym stole całymi godzinami dla zysku kilkudziesięciu franków, spoglądali z zawścią na to cudne dziecko szczęścia.

A Irka, dumna ze swego powodzenia, chciała już poraz trzeci stawić na pięć, lecz Bolesław odciągnął ją do dalszych pokoi. Gdy byli już w progu usłyszeli, jak przy ich stoliku krupjer po raz trzeci ogłaszał cyfrę pięć, Irka o mało się nie rozpłakała.

— A widzisz, Bolku! nie pozwoliłeś mi grać dalej. Miałam taką pewność, że wygram... była to taka jedna krótka chwila szczęścia... a teraz chwila ta moja minęła. Zobaczysz, zaraz cię przekonam.

Postawiła ludwika na rouge i przegrała. I jeszcze przy kilku stolikach próbowała szczęścia, lecz za każdym razem przegrywała.

— Nie będę grała więcej! — rzekła nadająca i więcej nie otwierała torebki, choć Bolesław przekomarzał się i namawiał ją do dalszych prób.

Natomiast z wielkim zainteresowaniem przyglądała się toaletom kokot parryskich, od których roilo się kasyno. Irka właściwie do tej pory nigdy nie widziała prawdziwej kokoty. Na podstawie tego, co czytała i co nieraz o biło się o jej uszy, wyobrażała sobie, że są to bestje złe, demoniczne, czyhające na duszę ludzką, przyjaciółki szatana, wampiry ssące krew i siły. Nie mało więc była zdziwiona, gdy zobaczyła te istoty naprawdę ładne, sympatyczne, o miłym wyrazie twarzy, przeważnie smutne i nieposiadające w sobie nic demonicznego. I gdyby nie wspaniałe kapelusze z piórami strusimi i szminka na twarzy niczem nie różniłyby się od innych kobiet. Przyjeżdżały one tutaj z różnych stron świata, ażeby szukać szczęścia. Grały nierozumnie, gorączkowo, z taką samą lekkomyślnością, jaka cechowała całe ich życie.

Więc z reguły przegrywały cały grosz, zarobiony ciężko w bezsennych nocach wielkiego miasta i były ważnym źródłem dochodów kasyna. A potem zgrane do nitki, wracały znów do swoich miast dorabiać się nowej fortuny. Widząc młodziankę, świeżą twarz Irki, jej oczy dziewczęce i ciekawie na świat rozwarite, uśmiechały się do niej życzliwie z pod ród obrzydliwych kapeluszy, a wzrok ich zdawał się mó-

## Publiczne znieważenie posłów polskich i ks. Osińskiego w Olsztynie

Z okazji otwarcia nowego sejmiku powiatowego w Olsztynie w dniu 8 kwietnia br. naczelnik partii hitlerowskiej, właściciel Otto z Roznowa, zaczął w bezczelny sposób dwóch posłów polskich, a szczególnie ks. prob. Osińskiego, znanego działacza i prezesa dzielnicy IV Związku Polaków. Otto nazwał go „przedstawicielem obcego państwa, który nie chce pracować dla dobra państwa niemieckiego“. Posłów polskich nie dopuszczono nawet do głosu. Hitlerowcy zakrzykli ks. Osińskiego śpiewem „Deutschland, Deutschland über alles“, a gdy ks. Osiński ponownie domagał się głosu, rozjuszeni hitlerowcy z okrzykami „Pfui“, plując w stronę miejsc posłów polskich, opuścili demonstracyjnie salę. W głosowaniu przeciw posłom polskim stanęli także centrowcy, a nawet je-

dyny poseł socjalistyczny. W dodatku w toku obrad zażądali hitlerowcy urzędowo zasłonięcia fotografii b. wydziału powiatowego, na którym widnieje także osoba Polaka, ks. Osińskiego. Allensteiner Zeitung, omawiając raz jeszcze zajście na cmentarzu parafjalnym w Butrynach z okazji pogrzebu stahlhelmowca, podnosi, że sprawa kilku potulczonych szyb w plebanji ks. Osińskiego nie zasługuje wcale na uwagę, gdyż w Polsce zapewne księdza niemieckiego tak postępującego ludność polska obijałaby na miejscu. „Wypadki, jak obecne prześladowania Niemców w Polsce, w Niemczech zajść nigdy nie mogą — woła Allensteiner Zeitung — gdyż żyjemy przecież w państwie prawa, co o Polsce mówić nie można.“ (ZAP)

## Manifestacje przyjaźni polsko-czeskiej

W ostatnich tygodniach odbywają się na terenie Czechosłowacji liczne manifestacje na rzecz zbliżenia polsko-czeskiego. Droga prywatną otrzymujemy naprzykład opis manifestacji, jaka odbyła się w Prościejowie na Morawach w dniu 17 marca, a o której prasa polska nie podawała zupełnie wiadomości. Manifestacja ta była zorganizowana staraniem „Młode Generace“ czeskosłowackiej narodowej demokracji. Wieczór urządzono pod protektoratem miejscowej Rady Miej-

skiej. Wzięło w nim udział około 600 osób z wszystkich sfer miasta i okolicy. W czasie wieczoru wygłoszono szereg przemówień, wzywających do ściślejszej współpracy z Polską, jako najpotężniejszym państwem słowiańskim. Obecnego na uroczystości konsula polskiego z Morawskiej Ostrawy dr. Ripę, witano niezmiernie serdecznie, przyjmując go chlebem i solą. Wszystkie przemówienia zawierały zdecydowane akcenty przeciwniemieckie. (ZAP)

## ZE SPORTU

### Jedyny mecz ligowy

Ruch — Podgórze 4:1 (1:0)

W. Hajduki, 19. 4. Wśród niestannego deszczu rozpoczął się w W. Hajdukach drugi kolejki mecz ligowy w dniu 16 bm. pomiędzy Ruchem a Podgórzem z Krakowa. Zwyciężył Ruch w stosunku 4:1 (1:0).

### Gościna gdańskiej drużyny polskiej w Warszawie

Warszawa, 19. 4. Na Wielkanoc gościła w Warszawie po raz pierwszy sympatyczna drużyna polska z Gdańska — Gedania, znana ze swych sukcesów z niemieckimi drużynami okręgu bałtyckiego. W pierwszy dzień świąt zwyciężyła Gedania Warszawiankę w stosunku 5:2 (2:2), zaś w drugi dzień przegrała z Legją w stosunku 4:2 (3:2).

### Mecz robotniczych reprezentacji Polska — Czechosłowacja 1:1 (0:1)

W Sosnowcu rozegrało w pierwszy dzień świąt międzypaństwowy mecz reprezentacji robotniczej Polski i Czechosłowacji zakończony wynikiem 1:1 (0:1). Wiedźw 5000 osób.

### DFC wyjechał niepokonany z Krakowa

Bawiąca w święta drużyna piłkarska czeskich Niemców z Pragi zwyciężyła z Wisłą w stosunku 4:1 (3:0) i z Cracovią w stosunku 3:1 (0:0).

### Wysoka porażka ŁKS-u w Poznaniu

Ligowemu ŁKS-owi nie powiodło się w meczu towarzyskim z ligową Wartą, przegrywając w stos. 6:2 (2:1).

### Pierwszy start jeźdźców polskich w Nicei

Nicea, 19. 4. W Wielką Sobotę nastąpiło otwarcie dorocznych międzynarodowych konkursów hippicznych, w których bierze również udział ekipa polska pod kierownictwem płk. Dembińskiego.

W pierwszy dzień zawodów rozegrano jedynie konkurs o nagrodę komitetu organizacyjnego. Z Polaków najlepsze wyniki uzyskali mjr. Królikiewicz, który na koniu „Mylord“ zajął czwarte miejsce, oraz por. Ruciński na „Reszce“, który otrzymał wstęgi.

W drugim dniu zawodów w konkursie o puchar ks. Aosty, Królikiewicz zajął czwarte miejsce na „Mylordzie“.

gestem hołdu.

— Po takiej rekomendacji nie wiem, czy pozwoli mi pani towarzyszyć sobie...

— Ależ proszę... będzie nam bardzo miło... ja ze swej strony wolę łobuzów niż porządnych ludzi — odrzekła Irka z tym boskim uśmiechem, który odkrywał dwa dołeczki na policzkach.

Iglicki podobał jej się. W upięciu krawata, w czarnej czuprynie, w gestach jego było coś artystycznego. Łobuzowate oczy jego śmiały się szczerze i bez przymusu... musiał to być w gruncie rzeczy chłopak ze złotym sercem.

— Graliście już? — pytał Iglicki.

— Pomyśl Stasiu! Irka już przeciągu pięciu minut wygrała na piątce siedm tysięcy.

Ja jeszcze nie próbowałem... [muszę się wprawdzie rozpatrzeć. Lubię grać przy jednym stole. A tobie jak idzie?

Jestem na drodze do majątku. System nierówny, niezawodny system... wymaga tylko niesłychanie zimnej krwi. Do tej pory mam około dwustu tysięcy... muszę dojść do miliona.

Bolesław słuchał i uśmiechał się z niedowierzaniem. A Iglicki wszedłszy raz na ulubiony temat ciągnął dalej:

— Do przeprowadzenia planu gry potrzebowałem większego kapitału.

(Ciąg dalszy nastąpi)

wić: patrzysz na nas ciekawie, dziewczynko... i myśmy kiedyś były tak jak ty, maleńka... a choć oddane na łup męskiej brutalności i my umiemy kochać szczerze i ciepło i umiemy poświęcać się i my potrafimy być wierne temu, co serce nasze w swych rękach trzyma...

W atmosferze kasyna były one czemś istotnym i koniecznym. Wnosiły ze sobą zapach drogich perfum, szelest jedwabiu, oddech wielkich miast. Więc jak barwne motyle kręciły się po wspaniałych salach, zawisły bez ruchu nad głowami graczy, zajmowały małe akasmitne kanapki w ciemnych kątach, śledząc bacznie nieustannie przyptły i odpływ ludzkiego mrowiska.

— Bolek! serwus!

Młody, przystojny chłopak wpadł w objęcia Bolka. Lecz spostrzegłszy, że jest w towarzystwie kobiety, stropił się i kłaniając się nisko, mówił zmieszany:

— Przepraszam najmocniej... myślałem, że Bolek jest sam... takie niespodziewane spotkanie...

Lecz Bolesław już chwycił go pod ramię i przedstawił Irce:

— Staś Iglicki, mój kolega szkolny — najlekkomyślniejszy, po mnie naturalnie, człowiek w Polsce — moja żona.

Iglicki złożył pocałunek na rączce Irki, pochylając nisko głowę z pięknym



## Łańcuch skladek

na budowę łodzi podwodnej im. Marszałka Piłsudskiego

Na wezwanie p. inż. Gołędzinowskiego składam 5 zł na fundusz budowy łodzi podwodnej im. Marszałka Piłsudskiego i proszę p. prof. Brzezińskiego do złożenia dalszego datku na ten sam cel.

Inż. E. Bicz

Razem z poprzednim pokwitowaniem 353,91 zł.

Wszelkie datki przyjmuje Redakcja „Głosu Wągrowieckiego”.

# KRONIKA

## KALENDARZYK

Czwartek, 20 kwietnia. Sulpiejusza i Ser. Wschód słońca g. 4,30. Zachód g. 18,40. Wschód księżycy g. 3,29. Zachód g. 14,23. Piątek, 21 kwietnia. Anzelm b. w. d. k. Wschód słońca g. 4,27. Zachód g. 18,42. Wschód księżycy g. 3,41. Zachód g. 15,39. Sobota, 22 kwietnia. Sotera i Kaja p. p. Wschód słońca g. 4,25. Zachód g. 18,43. Wschód księżycy g. 3,51. Zachód g. 16,53.

## Wągrowiec

**Pokłosie świąteczne.** Rezurekcja odbyła się w obu świątyniach o godzinie 6-tej rano. Rzesze wiernych wypełniły świątynie po brzegi. Po uroczystej procesji w kościele farnym, odbyła się msza św., którą celebrował ks. prob. Wróblewski w asyście ks. wik. Pelikanta. Pienia kościelne wykonał Chór farny przy współudziale członków Koła Muz. Chopin pod batutą organisty p. Andrzejewskiego. Miasto zaległa cisza świąteczna. Lokale publiczne były zamknięte. W godzinach przedpołudniowych ulice zaroily się tłumami śpiewających na nabożeństwo. Ciężkie czasy odbiły się na życiu towarzyskim miasta. „Święcone” spożywano skromnie, przeważnie w kółkach rodzinnych lub najbliższych znajomych. Naogół ruch w mieście był słaby. Wieczór życie na ulicach zamario, skupiając się w murach domowych. W drugie święto Kino Metropolis wyświetlało film pt. „Serce nie służy”. K. S. „Nielba” urządził zabawę taneczną, której Komitet przeoczył zaprosić Waszego przedstawiciela, dlatego też szerzej o tej zabawie pisać nie może. Ci, którzy narzekają na kryzys i ciężkie czasy, bawili się wieczorem w kawiarniach. Znalazło się także kilku „zawianych” gości, którzy chyłkiem umykali do domów.

Jak do świąt Bożego Narodzenia i do innych przywiązane są przysłowia, tak również przywiązane są do Wielkiejnocy. Powiadają one: Na Wielkanoc rosa to miej dużo prosa. A jak mróz to prosa do pieca włóż.

Albo:

Na Wielkanoc gospodarzu nie mów jeszcze: hoc! bo chociaż grzeje we dnie, ale mrozi w noc.

Wreszcie inna przypowieść głosi: „Od Wielkiej nocy to już będzie inaczej przy boskiej pomocy”.

**Szczęśliwa rodzina.** W drugie święto Wielkiejnocy, 17 bm. o godz. 7 rano powiła żona urzędnika kolejowego p. Guziola, 7-go z rzędu syna. Jak się dowiadujemy państwo Guziol prosić będą Pana Prezydenta Rzplitej, Prof. Ignacego Mościckiego, jako ojca chrzestnego. Winszujemy.

Na miejsce wiecznego spoczynku odprowadzono w pierwsze święto Wielkanocy zwłoki śp. Wojciecha Dudy, legionisty i plutonowego rezerwy. W kondukcje żałobnym, który prowadził ks. wikary Pelikant, brał bardzo licznie udział miejsc. Oddział Z. S., którego śp. Zmarły był członkiem i liczne rzesze znajomych. Oddział Z. S. złożył także członkowie. S. p. Zmarły osierocił młodą żonę i 13-letnią córkę. R. i. p.

## Z uroczystości pszczelarskiej w Damasławku

W drugie święto wielkanocne obchodziło Tow. Pszczelarzy w Damasławku 10-letni Jubileusz swego istnienia. O godz. 10,15 uformował się na Rynku pochód w którym wzięły udział ze sztandarami Kółko Rolnicze, „Sokół”, SMP., Tow. Młodych Polek, Pocztowcy, Kolejowcy, miejscowe Tow. Pszczelarzy, oraz delegacja Tow. Pszczelarzy z Gołębicy. Przy dźwiękach orkiestry miejscowych kolejarzy ruszył pochód do kościoła na nabożeństwo, które odprawił ks. prob. Tylewski. Chór kościelny pod dyr. p. Maciejewskiego odśpiewał piękną łacińską mszę.

Zaraz po nabożeństwie zasadzono przy kościele dwa drzewka pamiątkowe (lipowe miododajne).

O godz. 13-tej odbyło się w sali p. Mencia uroczystościowe zebranie, które zagał prezes p. Nowak Wł., witając przybyłe delegacje, członków i gości, oraz ks. prob. Tylewskiego i prezesa Wielkop. Związku Pszczelniczych p. Liczbańskiego.

Na przewodniczącego uroczystościowego zebrania powołano p. Liczbańskiego, który w dłuższym przemówieniu zaznajomił zebranych o ważnej i dobrze procentującej się gałęzi gospodarce, a dotąd niewykorzystanej, jaką jest pszczelnictwo. Wspomniał także o zasługach obecnego prezesa p. Nowaka, który energiczną swą pracą dźwignął Towarzystwo do świetnego rozwoju, składając mu serdeczne podziękowanie za gorliwą pracę, poczem wznosił okrzyk na cześć prezesa, zarządu oraz całego Towarzystwa.

W dalszym ciągu nastąpiły sprawozdania sekretarza p. Rybaka, prezesa p. Nowaka, który streścił historję założenia i rozwoju Towarzystwa. Wspomniał także o zbrodni-

czym niszczeniu pszczół przez złodziei, którzy wykradają zapasy miodu z uli, a co gorsze zabijają siarką niewinne pszczołki, przyczem zaznaczył, iż zbrodniczych złodziei prędzej czy później spotka karząca ręka sprawiedliwości, która będzie straszna, gdyż bartnik kochający swe pszczołki nie będzie znał litości dla zbrodniarzy. Zebrani nagrodzili sprawozdanie prezesa hucznymi oklaskami. Skarbnik p. Kubanek Stanisław przedstawił stan liczebny i rozwój Towarzystwa, które obecnie liczy 68 członków, zaznaczając z uznaniem, iż do Towarzystwa przystąpiły także trzy panie, które z zamiłowaniem pracują w pasiekach.

Po wyczerpanym porządku obrad zakończył p. przewodniczący zebranie życząc Towarzystwu jaknajlepszego rozwoju.

Po zebraniu odbyła się wspólna fotografia, którą wykonał p. Maciejewski Alojzy, poczem goście i członkowie zasiadli do wspólnego obiadu w czasie którego składali życzenia ks. prob. Tylewski, prosząc zarazem o przyjęcie go do Towarzystwa jako członka, prezes Liczbański, prezes Nowak, inspektor Ekwilski z Wągrowca, Zurawski i Górnolski im. Tow. Pszczelarzy z Gołębicy, prezes Tow. Przemysłowców Zielnik, Chełmiński im. Zw. Inwalidów Wojennych, przedstawiciel naszego pisma Kubanek Wł., im. Tow. Kolejowców Klimowicz, naczelnik poczty Maciaszek, skarbnik Tow. Pszczelarzy Kubanek Stanisław wznosił toast na cześć gości, prof. Kozłowski z Juńcewa mówił o powstaniu i właściwościach miodu, oraz objaśnił, w jaki sposób można doprawiać domowym sposobem miód do picia, piwo z miodu, wina miodu.

dowe zaznaczając, iż miód w ten sposób przerobiony przynosi większe dochody niż miód w stanie surowym. Imieniem Pocztowców Wolf, oraz prezesa Tow. Młodych Polek Przybylska Aniela.

Toasty zapijano miodem z miodosytni B. Kasprowicza z Gniezna. Odczytano nadesłane telegramy z życzeniami od wójta p. Kowalińskiego oraz kierownictwa szkoły i grona nauczycielskiego z Damasławka.

Podczas obiadu przygrywała orkiestra miejsc. Tow. Kolejowców.

Na zakończenie złożył prezes p. Nowak serdeczne podziękowanie obecnym za udział w uroczystości.

Wieczorem o godz. 19,30 rozpoczęła się zabawa taneczna w czasie której bawiono się w miłym nastroju późno w noc.

Zaznaczamy jeszcze, iż Tow. Pszczelarzy w Damasławku pod kierownictwem obecnego zarządu rozwinięto się w obecnym czasie bardzo dobrze i są widoki na jaknajlepszy rozwój w przyszłości. Tow. posiada także własny walec do wyrobu sztucznej węzy, która jest bardzo dobra i bartnicy używają ją chętnie w swych ulach.

## Obwieszczenie

o dniu rozesłania nakazów płatniczych na państwowy podatek przemysłowy, o terminie płatności tego podatku i o trybie wnoszenia odwołań.

Na zasadzie art. 79 ust. o państw. podatku przemysłowym z dnia 15 lipca 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 17 z roku 1932 poz. 110) zawiadamiam płatników z tutejszego okręgu wymiarowego, że dnia 14 kwietnia br. rozesłano nakazy płatnicze na państwowy podatek przemysłowy (obrotowy) za rok 1932 od przedsiębiorstw nieobowiązanych do składania sprawozdań publicznych, tudzież od zajęć przemysłowych i samodzielnych wolnych zajęć zawodowych.

Przypadający do uiszczenia podatek winien być zapłacony w Kasie Urzędu Skarbowego w Wągrowcu do dnia 15 maja br.

Niewpłacenie podatku w powyższym terminie spowoduje przymusowe ściągnięcie należytej kwoty wraz z obowiązującymi karami za zwłokę i kosztami egzekucyjnymi.

Odwolania od ustalonych sum obrotów i obliczonych kwot podatku można wnosić zgodnie z przepisem art. 85 powołanej ustawy za pośrednictwem podanej w nagłówku Komisji do Komisji Odwoławczej podatku przemysłowego przy Izbie Skarbowej w Poznaniu w terminie najpóźniej do 15 maja br.

Wniesione po tym terminie odwołania pozostaną bez rozpatrzenia.

Wniesienie odwołania nie wstrzymuje obowiązku uiszczenia podatku w przepisany terminie.

Prawo wniesienia odwołania nie przysługuje temu płatnikowi, który mając ustawowy obowiązek złożenia zeznania o obrocie, zeznania takiego bez ważnej a nieuchronnej przyczyny bądź wcale nie złożył, bądź złożył je po terminie (art. 52, 54 i 55 oraz art. 86 ustawy o podatku przemysłowym).

Wągrowiec, dn. 14 kwietnia 1933 r.  
Przewodniczący.

## Wiec poselski w Wągrowcu

W niedzielę, dnia 23 kwietnia br. odbędzie się w Wągrowcu o godz. 14-tej w dużej sali p. Rossy wiec sprawozdawczy p. posła BBWR Antoniego Snopeczyńskiego z Warszawy — na który Szan. Obywatelstwo miasta, oraz okolicznych wsi uprzejmie zaprasza

Zarząd Koła BBWR w Wągrowcu.

Drugi wiec odbędzie się tegoż dnia w Skokach o godz. 17-tej.

**PRZYPOMINIAMY**

**Że nadszedł czas**

w którym należy odnowić przedpłatę

**„GŁOSU WĄGROWIECKIEGO”**

Jeżeli natenczas zamówienie na nasze pismo wpłynie po tym terminie, — za przerwę w dostarczeniu numerów nie odpowiadamy.

— Termin: Od 15 do 25 kwietnia —

### Ruch towarzystw

**Zebranie miesięczne K. S. „Nielba”** odbędzie się w środę, dnia 19 kwietnia rb. o godz. 8-ej wieczorem w lokalu p. Rossy. Ze względu na rozpoczęty sezon sportowy, udział wszystkich członków pożądaný. Wygłoszony zostanie ciekawy referat. Zarząd.

**Kwartalne zebranie Stowarzyszenia właścicieli domów i nieruchomości w Wągrowcu**, odbędzie się w środę, dnia 19 kwietnia br. o godz. 7,30 wieczorem w lokalu p. Wierzejewskiej Targowisko. O liczny udział uprasza Zarząd.

**Wolność!** Zebranie Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914/19 odbędzie się w niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 17 w starej strzelnicy p. Zjawińskiego. Ze względu na ważność obrad przybycie wszystkich członków jest konieczne. Zarząd.

**Gotów!** Zebranie zarządu SMP. poklasztornego odbędzie się w piątek, dnia 21 bm. o godz. 7,30 wiecz. w salce parafjalnej. Uprasza się o komplet członków. Zarząd.

**Wolność!** Zebranie Zarządu placówki Powstańców i Woj. OK VIII odbędzie się w piątek, dnia 21 bm. o godz. 20-tej w lokalu druha Piechowiaka. O przybycie wszystkich członków Zarządu prosi Prezes.

### Mieścisko

**Przed Trzecim Maja.** Dnia 10-go b. m. odbyło się zebranie prezesów wszystkich organizacji i stowarzyszeń, oraz przedstawicieli władz i obywatelstwa w celu urzadzenia uroczystego obchodu z okazji rocznicy Konstytucji 3-Maja.

Na przewodniczącego powołano p. burmistrza Ratajczyka, a na sekretarza p. Korbasę.

Zkolei wybrano Komitet w skład którego weszli pp.: jako przewodniczący Komitetu p. burmistrz Ratajczyk, ks. proboszcz Roesler, kpt. Herman Jung, Ciesielski Michał, Wysiński Bernard, Muszyński Leon, Bednarski Franciszek, Fleming Stanisław, Wojczyński Władysław, Pierzyński Leonard, Owecki Antoni, Korbas Jan, Przyborski Waclaw, Synoradzka Gertruda, Zdzisław Podsedek.

Po żywej dyskusji przyjęto ostatecznie proponowany przez p. burmistrza następujący program:

- 1) Zbiórka wszystkich organizacji ze sztandarami na dziedzińcu szkolnym.
- 2) wymarsz do kościoła na nabożeństwo.



3) Po nabożeństwie przemarsz po ulicach miasta.

4) Defilada — przemówienie wygłosi p. Pierzyński, kier. szkoły — i odśpiewanie „Roty“.

5) Po południu o godz. 3-iej pokazy gimnastyczne przez różne organizacje na placu obok strzelnicy. Wspólna fotografia.

7) Przedstawienie urządzone przez szkołę.

Nad całością bierze komendę p. Leon Muszyński.

W wolnych głosach p. Muszyński proponuje zabawę ludową. Do Komitetu wykonawczego wybrano jednogłośnie pp. burmistrza Ratajczyka, Muszyńskiego Leona, Maczyńskiego Konrada, Pierzyńskiego Leonarda.

### Łekno

Z życia BBWR. We wtorek, dn. 11 bm. o godzinie 20-tej odbyło się w lokalu p. Czarnieckiego miesięczne zebranie tut. Koła BBWR, które zajął prezes p. Trojanowski hasłem „Naczelnym prawem — dobro Państwa“. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania nad którym wywiązała się krótka dyskusja, prezes wygłosił obszerny referat o stosunkach narodowościowych w szczególności polsko-niemieckich, poczem zebrani uchwalili rezolucję, przesłaną przez Z. O. K. Z., którą zarząd wysłał do Poznania. Następnie prezes wydał członkom nadeszłe legitymacje, przyczem też ściągnięto składki. Omówiono dalej sprawę skrzynki zapytań i gazety ściennej, która się niebawem ukaze. Po wyczerpaniu porządku obrad prezes życzył zebranym „Wesołych Świąt“ i zakończył zebranie hasłem Bloku.

### Rudnicze

Młynarz i kominiarz. Związek Strzelecki przy współudziale Stow. Młodych Polek wystawił na deskach własnej sceny w świetlicy sztukę amatorską pt. „Młynarz i kominiarz“. Udział publiczności był dość liczny. Czysty zysk przeznaczono na potrzeby świetlicy.

### Gołańcz

Hitler — powieszony. W ub. tygodniu powieszono na Rynku kukłę Hitlera, którą następnie dzieci zajęły i obnieśli po ulicach miasta z okrzykami Hitler nie żyje, a w końcu na Rynku spaliły.

Nieznani sprawcy pomalowali wszystkie domy Niemców.

### Wągrowiec

Walka przeciwgazowa. W ponie-

## Walne Zebranie Rady Powiatowej BBWR

odbędzie się w Wągrowcu, w dniu 30 kwietnia o godz. 14 w sali p. Rossy

Udział w zebraniu wezmą wszyscy pp. Prezesi Kół i Obwodów, oraz delegowani Członkowie z miasta i powiatu. Prezydium — poza zawiadomieniami panów prezesów obwod. — żadnych zaproszeń nie wysła.

W tym dniu, lecz już o godz. 12,30 odbędzie się w sali p. Rossy z ramienia BBWR I-szy Zjazd Osadników

rolnych powiatu wągrowieckiego.

Na zjeździe tym omawiane będą ważne zagadnienia i bolączki, dotyczące osadników rolnych na zachodnich rubieżach Rzplitej. Każde Koło BBWR winno wydelegować conajmniej 2-ch członków osadników, celem zawiązania Sekcji osadniczej przy Radzie Powiatowej BBWR.

## Uroczystości św. Jerzego wśród harcerzy wągrowieckich

W dniu 23 bm. miejsc. drużyny harcerskie obchodzą uroczystości św. Jerzego, patrona wszystkich harcerzy i skautów. Dzień ten łączy bractwo harcerską pod wspólny symbol braterstwa, odwagi, rycerskości i niezłomności, jest przyczem wstępem do poczyniń w okresie letnich prac. Uroczystości miejscowe poprzedzi w przeddzień (sobota 22. IV.) wspólna spowiedź św. od godziny 17-tej.

Następnie w dniu 23 bm. (nie-

działa) udział wszystkich drużyn w nabożeństwie o godz. 8,30 w kościele farnym (zbiórka harcerzy o godzinie 8,10 na dziedzińcu gimnazjalnym) i wspólna Komunia św.

Program popołudniowy wypełni strzelanie harcerskiej jednostki PW. od godz. 14-tej (pozaszkolnej), wieczorem ognisko na Stadionie PW. i WF. z gawędą ks. Pelikanta, oraz szeregiem urozmaiceń. Wszystkich przyjaciół harcerstwa oraz sympatyków uprzejmie zapraszamy. H. R.

działek, dnia 24 kwietnia rb. przeprowadzi p. Edward Zalecki ćwiczenia praktyczne z maską gazową, a p. dr. Bolewski ćwiczenia praktyczne opatrunkowe. Początek kursu o godz. 17-tej w szkole powszechnej.

Zebranie informacyjne mającego się utworzyć w Wągrowcu Towarzystwa Hodowli Gołębi Poczтовых odbędzie się w sobotę, dnia 22. IV. 1933 w lokalu p. Szydłowskiego (restauracja dworcowa).

Komitet Organizacyjny.

„Cześć Pieśni“. Miesięczne zebranie chóru „Cecylja“ przy kościele poklasztornym w Wągrowcu odbędzie się w piątek, dnia 21 bm. o godz. 7,30 wieczorem w salce parafjalnej. Uprasza się Szan. członków o o gremjalne i punktualne przybycie ze względu na ważność spraw.

Zarząd.

— Zebranie członków Zarządu odbędzie się w czwartek, 20 bm. o godz. 7-iej wiecz. w salce poklasztornej.

### KRONIKA POLICYJNA

Pożar zagajnika. Dnia 16 bm. z dotychczas nieznanych przyczyn powstał około godz. 15-tej pożar 5-letniego zagajnika właśc. ziemskiego p. Józefa Kozickiego zam. w Rudniczu pow. wągrowiecki. Spaliło

się około 1 morgi. Strata wynosi około 600 zł. Dochodzenia w toku.

Kradzieże. W bież. tygodniu kradziono systematycznie robotnikowi Mellerowi Michałowi z Pawłowa pow. wągrowieckiego z niezamkniętego chlewa 8 kur, wartości około 20 zł. Sprawców wykryto i 6 kur zdołano zwrócić poszkodowanemu, za dalszei prowadzi się dochodzenia.

— W nocy z 12 na 13 bm. nieznanymi sprawcami skradli ze strychu domu mieszkalnego kowala Woźniaka Michała z Pawłowa pow. wągrowieckiego, około 90 kg mięsa z ubitej świni wartości około 65 zł. Dochodzenia w toku.

## Ostatnie wiadomości

### Wyjazd ks. prymasa Polski do Rzymu

Poznań, 19. 4. W poniedziałek 18 bm. o godz. 15.15 wyjechał do Rzymu na „Rok Święty“ ks. kardynał-prymas Hlond. Księdzu prymasowi towarzyszył kapelan osobisty ks. Wojciechowski.

Odjeżdżającego dostojnika kościelnego zegnali na dworcu ks. biskup sufragan Dymek w otoczeniu licznych duchowieństwa m. Poznania,

prezes Ziemstwa Kredytowego Józef Zychliński, prezes dyr. kolei inż. Ruciński, starosta krajowy Begale, szambelan papieski mec. Pławski i tłumy społeczeństwa poznańskiego.

W chwili odjazdu pociągu wznoszono entuzjastyczne okrzyki na cześć ks. prymasa Hlonda.

### Zjazd kolonistów wschodnio-pruskich

W Olsztynie odbył się w tych dniach zjazd kolonistów wschodnio-pruskich, na którym uchwalono złączyć wszystkie dotychczasowe organizacje w jeden wielki związek pod nazwą „Siedlerbund“. Zjazd domagał się m. in. upaństwowienia osad, moratorium wszelkich spłat przynajmniej do 1 października oraz poddania ponownej rewizji cen zakupu wszystkich dotąd przez osadników nabytych parceli ziemskich. (ZAP)

### Nowa organizacja antypolska

W Szczytnie założona została w dniu 29 marca br. nowa organizacja nacjonalistyczna pod nazwą „Kampfbund für deutsche Kultur“. Organizacja ta dąży do szerzenia poczucia niemieckiego na pograniczu i podniesienia kultury niemieckiej wśród zgermanizowanej ludności mazurskiej. Na czele jej stanął znany już z występów antypolskich redaktor dr. Zimmer oraz asesor v. Knobelsdorf ze Szczytna. (ZAP)

### Samobójstwo urzędnika skarbowego

W dniu 14 kwietnia br. popełnił samobójstwo asesor Urzędu Skarbowego w Inowrocławiu śp. Jan Kopicki. Dochodzenia prowadzone przez władze policyjne wykażą, czy i o ile zamach samobójczy śp. Kopickiego pozostaje w związku ze śledztwem prowadzonym przeciwko denatowi o nadużycia ze znakami stemplowemi.

### Notowanie giełdy płodów rolniczych

Poznań, dnia 18. 4. 1933 r.

Cena za 100 kg	od zł—zł
Zyto	17,75—18,00
Pszonica	35,00—36,00
Jęczmień 681—691 g/l.	14,25—15,00
Jęczmień 643—662 g/l.	13,75—14,25
Owies	11,50—12,00
Mąka żytnia 65 proc.	
wł. worka	27,50—28,50
Mąka pszenna 65 proc.	
wł. worka	54,00—56,00
Otręby żytnie	8,25—9,00
Otręby pszenne	9,00—10,00
Otręby pszenne (grube)	10,25—11,25

## Ogłoszenia drobne do 12 słów obliczamy tylko 50 groszy.

*Wizytówki*  
wykonuje tanio Drukarnia W. Kubanka  
Wągrowiec, ul. Kościuszki 5.

## Ogłoszenie!

Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego podaje do wiadomości, że szczepienie ochronne przeciwko ospie odbędzie się w tutejszem mieście w dniu 24 kwietnia rb. w lokalu Nowej Strzelnicy przy ulicy Kościuszki w następującym porządku:

Pierwsze szczepienie o godzinie 10-tej rano, powtórne o godzinie 11-tej.

Szczepieniu ochronnemu przeciwko ospie podpadają w roku bieżącym dzieci urodzone w roku 1932 oraz dzieci urodzone w roku 1931 i 1930 dotąd nie szczepione wcale albo szczepione z wynikiem ujemnym. Tak samo podlegają szczepieniu dzieci urodzone w roku 1926 oraz dzieci urodzone w roku 1925 i 1924 dotąd nie szczepione, albo szczepione z wynikiem ujemnym.

Wągrowiec, dnia 14 kwietnia 1933 r.

Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego  
113 Kuchczyński, burmistrz.

Zegarek  
męski z łańcuszkiem znaleziono przy ul. Janowieckiej. Odebrać u Matuszczak Janowiecka 58. 115

Łąki 114  
w parcelach wydzierzawię. Zgłoszenia do admin. Głosu.

Słomy  
kilkanaście wozów, dobrej, suchej, sprzedam. Kto wskaże administr. Głosu. 109

Poszukuję 103  
miejsca jako gospodarz na majątek 200—1000 morg. Zgł. do adm. Głosu Wągr.

Poszukuję 99  
dzierzawy 30—150 morg. Zgł. do adm. Głosu Wągr.

Zarządzenia  
egzekucyjne, przepisowe formularze w złotym kolorze na składzie i sprzedaje w każdej ilości Drukarnia W. Kubanka w Wągrowcu, ul. Kościuszki № 5.

**LEON JABŁOŃSKI**  
GOŁAŃCZ, Rynek 24  
55 poleca  
DELIKATESY, TOWARY KOLONJALNE,  
ŻELAZO, SPRZĘTY KUCHENNE, WYSZYŃK  
PIWA, WINO, WYROBY TYTONIOWE,  
PIERWSZORZĘDNE KAWY i t. d.  
Ceny znizone o 15%. — Obsługa skora i rzetelna.

## REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!

**SAMOCHÓD OSOBOWY**  
(limuzynę)  
wypożycza po cenach konkurencyjnych  
B. Borowski, Wągrowiec  
Pocztowa 2 — tel. 32. 642